

# Alicja Janiak

---

## Miłość centralnym powołaniem kobiety

---

Łódzkie Studia Teologiczne 26/1, 53-68

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALICJA JANIĄK

Zespół Szkół Podstawowych nr 26  
Kielce

## MIŁOŚĆ CENTRALNYM POWOŁANIEM KOBIETY

**Słowa kluczowe:** kobieta, miłość, powołanie, „geniusz kobiety”, doświadczenie, formacja

1. Wprowadzenie: Człowiek istota niezrozumiała bez miłości. 2. Kobieta i jej „geniusz” w ujęciu chrześcijańskim. 3. Natura miłości i jej przejawy. 3.1. Natura miłości. 3.2. Miłość jako potrzeba, zdolność, postawa. 4. Przygotowanie do miłości. 5. Podsumowanie

### 1. WPROWADZENIE: CZŁOWIEK ISTOTA NIEZROZUMIAŁA BEZ MIŁOŚCI

Karol Wojtyła w rozprawie *Miłość i odpowiedzialność* pisał: „Osoba jest takim bytem, dla którego właściwe i pełnowartościowe odniesienie stanowi miłość”<sup>1</sup>. Tę myśl kontynuował i szerzej wyjaśnił, uwzględniając perspektywę teologiczną, już jako papież Jan Paweł II, w Encyklice *Redemptor hominis*: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, «objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi»”<sup>2</sup>.

Można zaryzykować następującą tezę: jeśli dla człowieka–osoby miłość, życie dla drugiego stanowi szczególnie znak rozpoznawczy, to tym bardziej stanowi ona (miłość) znak rozpoznawczy, sens życia i powołanie kobiety. Wczytanie się w przekaz biblijny o stworzeniu kobiety pozwala również w tym kierunku formułować przekonanie: kobieta została stworzona, by miłować, a przez to być też osobą szczęśliwą. Bóg, który stwarza z miłości, jest źródłem i twórcą miłości<sup>3</sup>, przeznaczył i powołał kobietę do życia w ten właśnie sposób<sup>4</sup>, by była Ewą (hebr. *Chawwa*),

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń i in., Lublin 2001<sup>3</sup>, 43.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

<sup>3</sup> Por. E. Pohorecki, *Maryja Matką Miłości*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, (*Homo meditans*, VIII), Lublin 1993, 105.

<sup>4</sup> F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Lublin 1990, 103.

czyli „dającą życie” – „budzącą życie” (por. Rdz 3, 20)<sup>5</sup>. Prawda ta wyraża się egzystencjalnym pragnieniem miłowania i bycia kochanym. Miarą miłości u kobiety jest zdolność obdarowywania, uobecniania siebie dla innych. Miłując, realizuje Boży zamysł upodobania się do swojego Stwórcy (por. Rdz 1, 26–27).

Z kolei przykazanie miłości, które stanowi naczelną normę życia chrześcijańskiego, nie tylko wskazuje, że człowiek powinien do drugiego człowieka odnosić się z miłością, lecz również, że to jest właściwy sposób, klucz do zrozumienia drugiego i otwarcia się na niego. Takie postępowanie, według Jana Pawła II, jest wyrazem stosowania w praktyce „normy personalistycznej”<sup>6</sup>. Osoba jest bowiem takim bytem, któremu należna jest afirmacja dla niego samego, czyli – właściwe i pełnowartościowe odniesienie do osoby stanowi miłość<sup>7</sup>. Pojęcia „normy personalistycznej” po raz pierwszy użył I. Kant, ale oryginalnego, etycznego znaczenia pojęcie to nabrało w koncepcji K. Wojtyły<sup>8</sup>. Autor *Osoby i czynu* zastosował ją do miłości osoby ludzkiej i do relacji międzyludzkich. Norma ta wskazuje na człowieka jako na byt osobowy, duchowy, który jest szczególną wartością. W konsekwencji bycie osobą adresata czynu pociąga za sobą ze strony działającego – sprawcy działania, w stosunku do adresata, określone powinności i odniesienia natury moralnej. To tego typu odniesienia, normowane normą personalistyczną, pozwalają rozjaśnić prawdę, że człowieka można zrozumieć jedynie poprzez miłość. Taką postawą powinno być przepojone całe zachowanie ludzkie zarówno w odniesieniu do Boga, do innych i do siebie.

Zrozumienie i praktykowanie tej prawdy powinno być podstawowym imperatywem leżącym u podstaw działania osoby ludzkiej<sup>9</sup>, dlatego że miłość wpływa decydująco na rozwój człowieka<sup>10</sup>. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II, mówiąc, iż poza Bożą miłością człowiek nie jest w stanie żyć szczęśliwie<sup>11</sup>, harmonijnie w zgodzie z sobą i ze światem, nie jest w stanie zrozumieć siebie ani drugiego człowieka. Miłość jest fundamentalną zasadą moralności chrześcijańskiej. Jej realizacja dokonuje się w relacjach interpersonalnych nacechowanych miłością<sup>12</sup>.

W sposób szczególnie do życia miłością jest powołana kobieta. Jako pierwsza w porządku miłości ma charakterystyczne uzdolnienia w tym kierunku, które Jan Paweł II określa mianem „geniuszu kobiety” (*Mulieris dignitatem*, 20). W tym kontekście miłość jest najbardziej naturalnym, pierwotnym powołaniem u kobiety. Tylko miłując, kobieta w całej pełni może odnaleźć siebie, swoje człowieczeństwo i stać się bezinteresownym darem dla Boga i świata.

Podejmując powyższy temat, zatrzymamy się nad kilkoma problemami z nim związanymi. Poszukamy odpowiedzi na pytania: kim jest kobieta, co jest istotą jej

<sup>5</sup> Por. T. Jelonek, *Teologia biblijna*, Kraków 2015<sup>2</sup>, 180–189.

<sup>6</sup> Por. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 2000, 320.

<sup>7</sup> K. Wojtyła, dz.cyt., 43.

<sup>8</sup> M. Nowak, dz.cyt., 319.

<sup>9</sup> W. Furmanek, *Miłość – zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Rzeszów 2011, 201.

<sup>10</sup> K. Burski, *Miłość w cielesno-duchowej kondycji człowieka*, w: *Bóg jest Miłością*, red. M. Chmielewski, Lublin 2006, 256.

<sup>11</sup> F. Drączkowski, dz.cyt., 103.

<sup>12</sup> J. Nagórny, *Agape i ethos*, w: *Miłość w postawie...*, dz.cyt., 162.

„geniuszu”, czym jest miłość w życiu kobiety, jakie muszą być spełnione warunki, aby miłość stała się zasadą życia, siłą duchową kobiety i jej największą pasją do tego stopnia, by mogła i chciała spełnić Boży zamysł w dziele przywracania człowiekowi pełnej godności i człowieczeństwa.

## 2. KOBIETA I JEJ „GENIUSZ”

W tradycji biblijnej kobieta (niewiasta) jest określana słowem *nekeva* (hebr.), co oznacza dosłownie zbiornik wody, wgłębienie. W sensie psychiczno-duchowym należy to rozumieć jako posiadanie pewnej przestrzeni („bycie czarą”) do wypełnienia – miłością. Od Stwórcy otrzymała w darze wrodzoną zdolność do miłowania i bycia miłowaną, by w ten sposób odbijać w sobie, komunie Boskich Osób co stanie się szczególnie jasne w perspektywie nowotestamentalnej. Gdy jest ona wypełniona miłością Bożą, uwrażliwiona na Obecność Boga, umocniona tą Obecnością, jest wówczas uzdolniona do głębokiej więzi z Bogiem i drugim człowiekiem. Całe stwórcze działanie Boga jest wyrazem Jego miłości do człowieka i przygotowaniem kobiety do tego, aby była zdolna być szczególnym wyrazem Boskiej miłości.

W życiu duchowym przejawia się to tym, iż kobieta większą wagę przypisuje emocjom, co pozytywnie wpływa na uczuciową stronę modlitwy, jej ważny wymiar miłości. Dzięki temu łatwiej doświadcza głębszego spotkania z Bogiem – Osobą. W życiu osobowym, nastawiona na świat osób, bywa, że głębiej przeżywa miłość oblubieńczą jako całożyciową relację skłaniającą do poświęcenia życia Umilowanemu (umilowanemu). W życiu społecznym w odniesieniu do rodziny, do ludzi staje się rzeczywiście kapłanką i strażniczką domowego ogniska<sup>13</sup>, pełni rolę duchowego pośrednictwa.

Jan Paweł II tę zdolność do miłowania określił mianem „geniuszu kobiety”. Po raz pierwszy użył tego sformułowania w przemówieniu do łódzkich włóknianek w 1987 r. Potem wielokrotnie użył go w Liście do kobiet *Mulieris dignitatem* (1988). Ksiądz prof. M. Chmielewski z KUL-u zauważa, że w języku polskim przez pojęcie „geniusz” rozumie się najwyższy stopień zdolności umysłowych człowieka lub wyjątkowe uzdolnienia w jakimś kierunku. U kobiety „geniusz” oznacza wyjątkową zdolność do miłości<sup>14</sup>.

„Geniusz” ów realizuje się w praktyce życia, gdy kobieta staje się darem dla Boga i dla innych, służąc otwarciem się na ludzkie życie, wspieraniem go w rozwoju, byciem bezinteresownym darem z siebie (Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem*, 7). „Geniusz kobiety” najpełniej wyraża się w macierzyństwie biologicznym i duchowym. Kobieta znajduje swoje przedłużenie w świecie poprzez dar z siebie<sup>15</sup>, we wszystkich dziedzinach życia i działania na płaszczyźnie kultury<sup>16</sup>, czyli obyczajowo-

<sup>13</sup> A. Derdziuk, *Kobieta pod pręgierzem opinii publicznej*, w: *Mulieris dignitas – promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszowska, Lublin 2009, 278.

<sup>14</sup> Tamże, M. Chmielewski, *Odkryć „geniusz kobiety”*, 47.

<sup>15</sup> P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 2001, 200.

<sup>16</sup> Tamże, 201.

wości mocno związanej z etyką i aksjologią. Ponadto wrażliwość kobiety na miłość Bożą owocuje wrażliwością na człowieka<sup>17</sup>.

Kobieta jest zatem szczególnie obdarowana przymiotami Boga, by nimi żyła i obdarowywała innych. Jest w niej odbicie Boskiego piękna w budowaniu go w świecie stworzeń. Zachwyt Stwórcy po akcie stworzenia kobiety potwierdza, iż jej piękno ma przede wszystkim charakter duchowy, który ujawnia się w wymiarze integralnego rozwoju. Szczególnie dwa wymiary piękna kobiety: duchowy i fizyczny są u podstaw integracji jej osobowości, która ostatecznie rozstrzyga o pięknie kobiety<sup>18</sup>. Aby otworzyła się na tak zadaną kobiecość, musi sama najpierw doświadczyć miłości. Doświadczenie miłości jest fundamentalnym doświadczeniem i koniecznym warunkiem w budowaniu właściwego obrazu siebie na obraz i podobieństwo Boże. Takiej miłości doświadcza w domu rodzinnym od najbliższych w postaci bezwarunkowej akceptacji, bezinteresownej życzliwości, bliskości, czułości, emocjonalnej obecności, troski. Ta fundamentalna miłość daje poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości, świadomości, że się jest kochanym, potrzebnym.

Psychologowie zwracają uwagę, iż doświadczenie miłości w okresie prenatalnym jest doświadczeniem zasadniczym i pierwotnym życia i rozwoju człowieka. Po narodzinach i w dalszych etapach życia okazywanie miłości jest wzmacnianiem i umacnianiem jej<sup>19</sup>. Ma to szczególne znaczenie dla dziewczynki, aby jako dorosła osoba-kobieta stała się zdolna do miłości, umiała ją przyjąć, ukształtować w dojrzałą postawę i obdarowywać nią innych.

Doświadczenie miłości ze strony rodziców, w tym – ojca, służy także w budowaniu obrazu Boga jako Ojca, bliskiego, kochającego. Jest to potrzebne, aby więź pomiędzy nią a Bogiem miała charakter bliskiej relacji osobowej, pełnej zaufania i wiary w miłość Bożą. Miłość ta otwiera kobietę na „ty” Boskie i ludzkie, pozwala przezwyciężać lęki, niepokoje, słabości, uzdólnia ją do wierności wobec Boga.

Te dwa rodzaje miłości: Boża i ludzka, warunkują właściwy rozwój „geniuszu kobiety”, wyrażający się integralnością osobowości. Przejawia się ona konkretnymi cechami charakteru, takimi jak: prawość moralna, ciepło emocjonalne, serdeczność, otwartość na drugiego człowieka, bezinteresowna życzliwość, bezwarunkowa zdolność akceptacji i przyjęcia drugiej osoby, troska, postawa ochraniająca i zabezpieczająca życie, przejawiająca się wrażliwością na ludzkie potrzeby, empatia, współczucie, dyskrecja, delikatność, czułość, wyrozumiałość, wyczucie konkretnych potrzeb ludzkich, radzenie sobie z przeciwnościami życia, staranie się o wzrost i ochronę drugiej osoby, serdeczna pamięć o ludzkim życiu, umiejętność jednoczenia, scalania, integrowania<sup>20</sup> itp. Miłość wyraża się również zdolnością do obdarowywania własną osobą, temperamentem, osobowością, charakterem, zdolnościami, zainteresowaniami, pasjami, dobrymi pragnieniami. Poprzez przeżywaną

<sup>17</sup> Por. M. Chmielewski, dz.cyt., 47.

<sup>18</sup> Por. A. Janiak, *Czy być piękną to powinność?*, *Różaniec* nr 2, 2009, 31.

<sup>19</sup> M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji*, tłum. z ang. M. Kacmajor i in., Gdańsk 2005, 827–828.

<sup>20</sup> P. Evdokimov, dz.cyt., 172–173.

miłość kobieta podejmuje się zadania osobistego rozwoju ze względu na tę miłość<sup>21</sup>, co wyraża się właśnie postawą gotowości okazywania drugiemu miłości w każdej sytuacji, otwartością na to, co piękne w człowieku, postawą zabezpieczenia wartości w osobie ludzkiej.

Uobecnianie tego procesu dokonuje się poprzez znaki ściśle wiążące się z cielesnością kobiety<sup>22</sup>. Ciało jej jest obecne w całej postawie miłości. Gestem ciała wyraża drugiemu miłość, który staje się oznaką ludzkiej przyjaźni i przychylności, bytowanie ciała ludzkiego jest bowiem obrazem osobowego prawozoru<sup>23</sup>. Ciałem wyraża uśmiech, radość, życzliwość, empatię, zrozumienie, ciepło emocjonalne, duchowe, akceptację itp. Owa zdolność „geniuszu” jako dana i zadana, realizowana jest właśnie przez cielesność, która uczestniczy w zewnętrznym wyrażaniu miłości. Stąd przed kobietą stoi zadanie, praca wewnętrzna, duchowa, religijna, by stawała się ona coraz bardziej osobą ludzką<sup>24</sup> zdolną do miłości na obraz i podobieństwo Boże w sensie integralnym, czyli całą osobą.

Kobieta powinna znać siebie, swoją kobiecość, swoje predyspozycje, dobre i słabe strony, które należy wzmacniać i uwrażliwiać. Bez tej pracy właściwy rozwój jest niemożliwy, a kobieta staje się bardziej podatna na złe wpływy. Zagrożenie to przejawia się tym, iż kobieta zdolna do wzruszeń, które są składnikiem postawy empatii, miłości, zatrzymuje się w tym punkcie i przyjmuje postawę przeżywania<sup>25</sup> egoistycznie własnej osoby, własnych egoistycznych pragnień. To ona staje się dla siebie centrum zainteresowania, najwyższym celem, punktem odniesienia we wszystkich zadaniach i relacjach.

Wanda Półtawska nazywa to zjawisko „fenomenem lustra”<sup>26</sup>. Kobieta zdezintegrowana w swojej kobiecości nie jest w stanie żyć według paradygmatu zadane-go „geniuszu kobiety”, ponieważ chce być kochana według własnej interpretacji miłości; jako fali przeżyć emocjonalnych<sup>27</sup>. Pragnie własnego zaspokojenia, bycia kochaną, ważną, wielką, dominującą nad innymi. Takie redukcjonistyczne rozumienie własnej kobiecości redukuje pojęcie i istotę miłości, miłowania drugiego, obdarowywania. Jest to podejście egoistyczne, wyrachowane, interesowne, bezwzględne w dążeniu do osiągnięcia własnego celu. Postawa egoizmu doprowadza do utraty emocjonalnej wrażliwości według ducha, kobieta zatracza właściwą sobie delikatność i potrafi dojść wręcz do okrucieństwa w dążeniu do swoich celów, stając się karykaturą kobiety<sup>28</sup>.

Współcześnie, w dobie panującego postmodernizmu i liberalizmu kulturowego, który relatywistycznie odwraca sprawdzony prądek moralny i degraduje największe wartości, doszło także do zredukowania osoby ludzkiej, a tym samym do zatra-

<sup>21</sup> M. Chmielewski, dz.cyt., 51–54.

<sup>22</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, red. T. Styczeń i in., Lublin 1994, 243–246.

<sup>23</sup> A.J. Nowak, *Wartość seksualna w miłości*, w: *Miłość w postawie...*, dz.cyt., 260.

<sup>24</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz.cyt., 132–133.

<sup>25</sup> W. Półtawska, *Kobieta w walce ze złym*, w: *Mulieris dignitas – promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszkowska, Lublin 2009, 20.

<sup>26</sup> Tamże, 20.

<sup>27</sup> Tamże, 22–23.

<sup>28</sup> Tamże, 22.

cenia właściwego sensu istoty kobiecości. Kobieta uwierzyła w pokusę bycia kimś innym poza sobą, poza swoją kobiecością, poza swoją naturą, pycha zdeterminowała jej pragnienia, by „być jak Bóg”. Ileż tragedii niesie ze sobą owa błędna antropologia, głoszone idee wyzwolenia i rozwoju, tworzone na podstawie ideologicznych koncepcji człowieka, świata, życia.

Jedynie prawda o człowieku, ta często wyszydzona, jest w stanie przywrócić kobiecie naturalne piękno duchowe, pasję miłości. Tylko w poznaniu i zrozumieniu, że nosi w sobie dar Stwórcy jest w stanie odkryć bogactwo osobowego zasobu kobiecości, całą odziedziczoną oryginalność niewiasty-osoby takiej, jakiej Bóg chciał dla niej samej<sup>29</sup>.

Istotne jest tutaj poznanie kondycji współczesnej kobiety, całej sytuacji świata pod kątem dominujących nurtów filozoficznych, idei, aby kobieta umiała właściwie bronić swojej wrażliwości, aby nie uległa iluzji kłamliwych, zdradliwych obietnic łatwości życia, szybkiej kariery, sławy, bogactwa itp. Doskonale to pokazuje współczesna walka o równouprawnienie kobiet. Kobieta, która nie rozumie piękna swojego powołania do miłości, czuje się winna swojej kobiecej delikatności, nie umie sobie z nią poradzić i ucieka w zmaskulinizowanie zachowań, uprawianie niepoprawnego feminizmu, zabiegającego o pełne zrównanie płci<sup>30</sup>.

Tym, co może kobiecie przywrócić jej własne człowieczeństwo oraz pomóc odkryć na nowo powołanie, jest odkrycie godności wyrastające z miłości Boga i Chrystusa – Bożego Syna i Zbawiciela. Doświadczenie miłości Bożej jest w stanie otworzyć kobietę na Boskie i ludzkie „ty”<sup>31</sup> oraz pomóc jej uświadomić doniosłość i piękno jej powołania<sup>32</sup>. To pozwoli także zachować jej własną, oryginalną tożsamość i pełną ekspresję „kobiecego geniuszu” oraz ochronić przed utratą własnego człowieczeństwa. Konieczna jest tutaj postawa prawdy, gdzie jedynym kryterium otrzymanej łaski jest (nie)lubiana!) pokora, miłość służebnicy i przyjaciółki Boskiego Oblubieńca<sup>33</sup>.

### 3. NATURA MIŁOŚCI I JEJ PRZEJAWY

Miłość jest rzeczywistością duchową<sup>34</sup>, psychiczną, złożoną, wieloaspektową<sup>35</sup>, wiąże się z największą potrzebą ludzką; bycia kochanym i pragnieniem miłowania. Dlatego też w integralnym rozwoju osoby kobiety jest ona najważniejszym czynnikiem kształtującym i scalającym jej osobowość. Miłość ma wpływ na sposób i jakość pełnionych ról życiowych i zadań z nich wynikających. Stąd ważne jest zrozumienie natury miłości i jej przejawów: potrzeby, zdolności. Właściwie przeży-

<sup>29</sup> W. Półtawska, dz.cyt., 21.

<sup>30</sup> A. Derdziuk, dz.cyt., 280.

<sup>31</sup> M. Chmielewski, dz.cyt., 46.

<sup>32</sup> Por. N. Échivard, *Kobieta, kim jesteś?*, Poznań 1989, 18–22.

<sup>33</sup> P. Evdokimov, dz.cyt., 201.

<sup>34</sup> Por. W. Furmanek, dz.cyt., 75.

<sup>35</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz.cyt., 69.

wane, ukształtowane stają się elementem konstytuujący miłość postawy jako zasady stałych zachowań kobiety wobec siebie i innych.

### 3.1. NATURA MIŁOŚCI

Według francuskiego filozofa Gabriela Marcela, miłość to pewna podatność (inklinacja) ontologiczna ujawniająca się w relacji do drugiego człowieka<sup>36</sup>, w zdolności przyjęcia drugiej osoby do siebie w sensie duchowym<sup>37</sup>. Druga osoba staje się dobrem, kimś ważnym, cennym. A miłość prawdziwa, czyli odpowiedzialna to taka, która cechuje się upodobaniem w dobru obiektywnym, wynikającym z naczelnego moralnego nakazu. Przyjęcie osoby, to podążanie za owym dobrem, które dokonuje się w procesie upodobania. Jan Paweł II, który swoje nauczanie o miłości oparł na filozofii G. Marcela, mówi, że podobać się, to mniej więcej tyle, ile przedstawiać się jako pewne dobro<sup>38</sup>. Upodobanie więc oznacza, że podoba mi się ktoś lub coś, bo przedstawia się dla mnie dobrem.

Upodobania powstają w wyniku uczenia się, na zasadzie pierwszych reakcji sympatii lub antypatii<sup>39</sup>. Według K. Wojtyły upodobanie opiera się na wrażeniu (jako element zmysłowy), na poznaniu (jako element poznawczy), na działaniu wolitywnym (jako akt woli; chęć)<sup>40</sup>. Upodobania połączone z aktem woli stają się zdolnością, która przez świadome działanie przybierają kształt określonego stałego zachowania jako postawy. Wynika z tego, iż relacje międzyludzkie mają zabarwienie emocjonalne, ponieważ opierają się na upodobaniach, nastawieniach, na sympatii bądź antypatii. Relacje bez udziału emocji są niemożliwe. Dlatego potrzebne jest tutaj działanie rozumu i woli, by je obiektywizować i budować na fundamencie trwałych wartości. Ta sfera ludzkiego życia jest szczególnie delikatna u kobiety ze względu na jej bogatą emocjonalność i sposób przeżywania, skupiania się na emocjonalnych szczegółach. Ważne jest, aby kobieta opierała swoje upodobania nie na emocjonalnych nastawieniach, wrażeniach, ale na fundamencie prawdziwej miłości. Takiej, jaką jest miłość *caritas*. Zakłada ona, że druga osoba: Bóg, człowiek, jest dobrem ze względu na samo istnienie<sup>41</sup>. Stąd można powiedzieć, że miłość jest upodobaniem w dobru, które charakteryzuje się zyczliwością wobec drugiego człowieka<sup>42</sup>.

### 3.2. MIŁOŚĆ JAKO POTRZEBA, ZDOLNOŚĆ, POSTAWA

Potrzeba miłości stanowi jedną z najgłębszych i najbardziej pierwotnych potrzeb ludzkich<sup>43</sup>. Jest potrzebą ontologiczną, co oznacza, że towarzyszy człowiekowi

<sup>36</sup> I. Dec, *Dlaczego miłość? Filozofia miłości w ujęciu Gabriela Marcela*, Wrocław 1998, 49.

<sup>37</sup> Tamże, 79.

<sup>38</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz.t.cyt., 70.

<sup>39</sup> J. Gajda, *Oblicza miłości*, Warszawa 1993, 200.

<sup>40</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz.t.cyt., 70.

<sup>41</sup> Tamże, 73–78.

<sup>42</sup> Tamże, 69.

<sup>43</sup> W. Furmanek, dz.t.cyt., 93.



przez całe życie. Bez niej osoba ludzka nie może ani żyć, ani się rozwijać. Występuje w postaci pragnienia akceptacji, bezpieczeństwa i ma działanie strukturalne, które najgłębiej integruje człowieka<sup>44</sup>. Proces ten najpełniej dokonuje się poprzez doświadczenie bezwarunkowej, bezinteresownej miłości rodzicielskiej, która z tychże względów decyduje o harmonijnym rozwoju osoby ludzkiej<sup>45</sup>. Brak rodzicielskiej miłości we wczesnym okresie dzieciństwa upośledza rozwój psychiczny, fizyczny i intelektualny, dziecko niekochane nie potrafi kochać.

Natomiast dziecko kochane, które doświadczyło miłości na każdym etapie rozwoju, wkracza w dorosłe życie ze zintegrowaną osobowością, uzdolniającą ją do miłości<sup>46</sup>. Dlatego właśnie dzieci, istoty bardzo wrażliwe na potrzebę miłości ze względu na specyfikę ich rozwoju, tak doskonale wyczuwają, czy są kochane, akceptowane przez rodziców, szczególnie przez matkę w pierwszych latach życia, a także doskonale wyczuwają miłość u nauczycieli w szkole. Instynktownie lgną do takiej osoby, bo akceptacja, miłość daje poczucie bezpieczeństwa, wartości i przynależności. W życiu dorosłym akceptują siebie, spostrzegają siebie jako osobę lubianą i chcianą, potrafią tworzyć dojrzałe, trwałe relacje. Okazuje się, że rodzaj więzi uformowanych we wczesnym dzieciństwie wpływa na formę i charakter relacji, tworzonych w życiu dorosłym<sup>47</sup>. W pełni zaspokojona potrzeba miłości okresu dzieciństwa pozwala prawidłowo funkcjonować społecznie, radzić sobie w trudnych sytuacjach, łatwiej osiągać sukcesy w życiu dorosłym. Kobieta, która w dzieciństwie doświadczyła miłości (w szczególności – ojca) akceptuje siebie, ma poczucie własnej wartości, poczucie więzi z najbliższymi, ma świadomość, że jest miłowana, jest kimś ważnym dla innych, jest zdolna do miłowania, do obdarowywania.

Miłość przejawia się również jako zdolność. Kiedy patrzymy na człowieka, wówczas dostrzegamy u niego elementarne wyczulenie na dobro, naturalne dążenie do dobra. Jest to pewien rodzaj instynktu jako zdolności do miłości. Sama zdolność do miłości wyrażana kontaktem emocjonalnym ma wrodzony charakter. Uwarunkowana jest czynnikami dziedzicznymi, ale rozwija się w ciągu życia w procesie wychowania i samowychowania.

Zdolność do miłości, podobnie jak potrzeba miłości, należy do najbardziej podstawowych potrzeb ludzkich i podlega rozwojowi tak jak inne zdolności. Rozwój owej zdolności wiąże się ściśle z procesami fizjologicznymi i ulega przemianom w trakcie ontogenezy<sup>48</sup>. Okazuje się, że zdolność do miłości najbardziej widocznie warunkuje rozwój osoby, o wiele bardziej niż inne potrzeby psychiczne<sup>49</sup>. Jako zespół dynamicznych aktów, czynów zawsze odnosi się do osoby jako dobra obiektu

<sup>44</sup> J. Nagórny, dz.cyt., 165.

<sup>45</sup> Por. B. Szyczakiewicz, *Miłość a spostrzeganie świata w procesie rozwojowym*, w: *Psychopedagogiczne problemy edukacji dzieci i młodzieży. Zagadnienia wybrane*, red. J. Włodek-Chronowska, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCLXXXIX, Prace Pedagogiczne, z. 25, Kraków 1996, 68.

<sup>46</sup> Tamże, 75.

<sup>47</sup> J.A. Pielkova, *Wychowanie do miłości*, w: *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 2001, 86.

<sup>48</sup> I. Dec, dz.cyt., 49.

<sup>49</sup> W. Furmanek, dz.cyt., 93.

tywnego<sup>50</sup>. Okazywania zdolności do miłości człowiek uczy się w domu rodzinnym wówczas, gdy stanowi on dla dziecka przyjazną konstelację rodzinną<sup>51</sup>. Zdolność miłowania rozwija się wraz z rozwojem osoby i uzależniona jest od stopnia dojrzałości człowieka<sup>52</sup>. W życiu dorosłym kobiety realizacja owej zdolności jest możliwa wówczas, gdy zaangażuje się ona świadomie na rzecz drugiej osoby. Tak przeżywana zdolność miłości staje się wtedy trwałym odniesieniem do różnych celów i zadań egzystencjalnych człowieka<sup>53</sup> i przybiera formę postawy.

Ukształtowanie dojrzałej postawy miłości jako stałych nastawień i zachowań jest zwieńczeniem procesu formacji, wychowania kobiety do miłości. Im bardziej ona miłuje, tym bardziej staje się osobą moralnie i duchowo zdolną miłować na sposób duchowy. Taka postawa staje się poniekąd zadaniem na całe życie. Doświadczenia miłości z domu muszą być utrwalane, wzmacniane w życiu dorosłym i jest to wyzwaniem procesu samowychowania, gdzie kobieta sama podejmuje się pracy nad sobą. Jest to proces permanentny, staje się zadaniem na całe życie każdej kobiety. Można powiedzieć, że najwyższym celem kobiety jest ukształtowanie w sobie osobowości miłującej, ponieważ tylko poprzez taką osobowość spełnia w pełni swoje powołanie do życia miłością.

Czym się charakteryzuje postawa miłująca u kobiety? Charakteryzuje ją zdolność bezwarunkowej akceptacji drugiej osoby, otwarcie się na obecność i dialog z człowiekiem. Okazywanie miłości dotyczy wcześniej wspomnianej cielesności, ale odbiór dokonuje się głównie w przestrzeni pozawerbalnej, w reakcjach emocjonalnych, w nastawieniach, w zachowaniu i gestach ciała, które składają się na prosty, ciepły, serdeczny styl komunikacji międzyosobowej, także wygląd zewnętrzny: fryzura, makijaż estetyczny, kobiecy styl ubierania się. Tak już jest człowiek skonstruowany, że przede wszystkim pozawerbalnie wyczuwa, kto go akceptuje, a kto nie, komu może zaufać, komu może zawierzyć swoje człowieczeństwo. Właśnie ta przestrzeń pozawerbalna wypełniona określonym nastawieniem ukazuje prawdę myślenia o człowieku, czy to jest myślenie wynikające z miłości, czy nie-miłości. Przyjęcie osoby, okazanie jej życzliwości zaczyna się właśnie od momentu nastawienia kobiety do osoby, od momentu upodobania, sympatii. I gdy będzie się w tym akcie odczuwania kierować miłością *agape*, wówczas będzie mogła w sposób stały, prawdziwy kierować się postawą bezinteresowności i bezwarunkowej życzliwości (por. KKK 1827).

Rozwój postawy miłości wiąże się ściśle z jakością życia duchowego, religijnego, z intensywnością relacji z Bogiem<sup>54</sup>. To znaczy, że kobieta, rozwijając się w życiu wewnętrznym, coraz bardziej zdobywa zdolność i możliwość miłowania Boga i człowieka. Im bardziej intensyfikuje się życie wewnętrzne, tym bardziej potęguje się jej

<sup>50</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz.cyt., 79.

<sup>51</sup> Zob. B. Szymczakiewicz, dz. cyt. 70.

<sup>52</sup> A. Gos, *Znaczenie postaw wobec małżeństwa i rodziny w budowaniu relacji interpersonalnych*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio* 5 (2014) 1 (17), 2014, 37.

<sup>53</sup> M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992, 9.

<sup>54</sup> S. Nowak, *Rola miłości w rozwoju życia wewnętrznego*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1993, 200.

miłosne oddanie osobowe, im bardziej kobieta jest zintegrowana wewnątrznie, tym bardziej uczucia, rozum, wola są ukierunkowane na źródło miłości, na Boga, a przez to staje się ona coraz bardziej wrażliwa i wyczulona na dynamikę, siłę miłości *agape* przemieniającej i wzmacniającej naturalną, słabą i chwiejną zdolność miłowania. Uzdolnienie do realizowania miłości umocnionej przez łaskę staje się wówczas dla kobiety jej siłą umacniania powierzonego dobra w sobie i w innych.

Powołanie do miłości wykracza poza naturalne możliwości człowieka, staje się ono możliwe do realizacji wtedy, gdy miłość jest przeżywana nie tylko jako zobowiązanie, ale jako dar zadany przez Stwórcę. Miłość ta, która ma przeniknąć wszystkie wymiary życia ludzkiego kobiety, nie należy do naturalnych uzdolnień człowieka, ale jest wolnym darem Boga<sup>55</sup>. Istotne jest tutaj na drodze wiary, rozumu, wiedzy, doświadczenia poznanie tego daru, przyjęcie, kształtowanie swojej postawy miłowania opartej na wzorze miłości ewangelicznej, miłości potrafiącej przekroczyć ludzkie słabości, niedoskonałości, egoizm, zranienia, skupienie na własnym „ja”, kultowe przeżywanie swoich stanów emocjonalnych często subiektywnych, odejście od nich i skoncentrowanie swoich sił miłowania na dobru obiektywnym, na osobie Boga i człowieka.

#### 4. PRZYGOTOWANIE DO MIŁOŚCI

Współczesna kobieta, która pragnie zrozumieć swoje powołanie, przyjmując je i żyjąc nim, doskonale zdaje sobie sprawę, że musi podjąć się stałej, permanentnej pracy nad sobą, formowaniu siebie. Do właściwej formacji potrzebna jest rzetelna wiedza, ale także własna praca nad swoim charakterem, umacnianie więzi z Bogiem przez korzystanie z sakramentów i modlitwę. Praca formacyjna dotyczy przede wszystkim zintegrowania sfery emocjonalnej ze sferą psychiczną, etyczną, wolitywną, aby kobieta panowała nad swoją emocjonalnością.

Stąd praca wewnętrzna, autoformacja ma zadanie uformować u kobiety sferę uczuć i emocji. Jest to konieczne, aby swoje emocje poddawała rozumowi, a nie subiektywnym odczuciom. Wtedy ów „geniusz kobiecy” będzie spełniał służebną, twórczą rolę w rozwoju osobowym jej i drugiej osoby, człowieka, za którego czuje się współodpowiedzialna. Dojrzałe uformowana sfera afektywna pozwala właściwie przeżywać jej własne „ja”, pomaga jej w tworzeniu i umacnianiu pogłębionych więzi międzyosobowych i w uporządkowany sposób podchodzić do rozwiązywania trudnych spraw. Zintegrowanie przestrzeni emocjonalnej wrażliwości ze sferą wolitywną, moralną pomaga kobiecie reagować w sposób proporcjonalny do danej sytuacji, bodźca, wydarzenia, dystansować się od własnych przeżyć, powiązań emocjonalnych i je obiektywizować, co jest konieczne w podejmowaniu właściwych dojrzałych decyzji, w dokonywaniu mądrych wyborów.

Samo wychowanie wyniesione z domu nie wystarcza, jest fundamentem, podstawą, zasadą, na której trzeba budować dalej i wzmacniać przede wszystkim

---

<sup>55</sup> J. Nagómy, dz.cyt., 167.

dobrze strony osobowości, charakteru, pogłębiać swoją wiedzę, motywację życia i działania, miłość uczynić wartością i sensem swojego życia. Miłości i o miłości trzeba się uczyć, sama intuicja, własne wyczucie zabarwione subiektywnością nie są drogą do pełnego poznania i zrozumienia problemu. Potrzebna jest też naukowa, sprawdzona teoria.

Dzisiaj brakuje rzetelnej wiedzy na ten temat i trwa ogromny chaos, który myli pojęcie miłości z zakochaniem, z potrzebami psychoseksualnymi. W. Furmanek zwraca uwagę, że rozwija się powszechny analfabetyzm miłości, co oznacza, że miłość jest zagubioną wartością<sup>56</sup>, ponieważ został zredukowany jej najgłębszy sens antropologiczny, rozmyty przez błędne koncepcje.

W ostatnich latach następuje powrót do realistycznej, personalistycznej wizji człowieka. Jest to korzystna zmiana w naukach próbujących na nowo zdefiniować właściwą antropologiczną koncepcję człowieka, mieszczącą w sobie problem miłości jako podstawowego prawa ludzkiego. Ogromny wpływ na ożywianie, pogłębianie, scalanie tej myśli ma nauczanie Jana Pawła II. Najbardziej znane rozważania o miłości, swoisty elementarz z zakresu miłości i etyki, *Miłość i odpowiedzialność*, definiuje prawdziwą miłość i określa warunki jej wzrostu, rozwoju relacji do drugiego człowieka. Rozprawa *Osoba i czyn* wskazuje na antropologiczno-aksjologiczny wymiar osoby decydujący o człowieczeństwie kobiety i mężczyzny. Listy do kobiet: *Mulieris dignitatem* (1988), *A Ciascuna di voi* – List do kobiet na IV Światową Konferencję w sprawie Kobiet (Pekin, 1995), a także szereg środowych audyencji, encykliki niektóre bardziej, niektóre mniej, zawsze jednak w jakimsi kontekście wskazują na miłość jako centralną wartość. Również należy zwrócić tutaj uwagę na Encyklikę Benedykta XVI *Deus caritas est*, która nie tylko zawiera głęboką filozofię i teologię miłości, ale także wskazuje na miłość jako sposób rozwiązywania trudnych problemów społecznych i gospodarczych.

Tematyce miłości w perspektywie filozofii, teologii, pedagogiki poświęconych jest wiele cennych opracowań. Oto kilka wartościowych pozycji z teologii: *Bóg jest miłością* (red. ks. M. Chmielewski), *Miłość w postawie chrześcijańskiej* (red. ks. W. Słomka), *Miłość syntezą chrześcijaństwa* (ks. F. Drączkowski), *Mulieris dignitas* (red. T. Paszkowska), *Kobieta i zbawienie świata* (P. Evdokimov).

Pozytywnym zjawiskiem jest to, że tematyką miłości, wychowaniem do niej, zajmuje się pedagogika. Oto kilka propozycji: cykl książek o miłości W. Furmanek, *Oblicza miłości*, red. M. Białas, prace F. Adamskiego, M. Łopatkowej, M. Łobockiego, artykuły I. Jundziłł, E. Jundziłł, D. Opozda, B. Szymczakiewicz, J.A. Pielkowej, A. Rynio, E. Wysokiej itd. Z zakresu psychologii zajmują się tą tematyką J. Gajda, W. Póltawska, z zakresu filozofii godne uwagi są publikacje: *Kobieta, kim jesteś?* (N. Échivard), *Dlaczego miłość? Filozofia miłości w ujęciu Gabriela Marcela* (ks. I. Dec), by wymienić prace dostępne w języku polskim.

Wewnętrzna formacja musi dotyczyć całej, integralnie rozumianej osoby, a więc ogarniać jej wymiar psychiczno-cielesny, duchowy, religijny. Staje się to możliwe przy wzmacnianiu dobrych stron charakteru, osobowości, temperamentu, rozwijaniu

<sup>56</sup> W. Furmanek, dz.cyt., 251.

zdolności, zainteresowań, pasji, całej przebogatej wrażliwości emocjonalnej, psychicznej, moralnej, religijnej kobiety. Skupienie na pozytywnych stronach osobowości, uznawane ideały, wartości, cele, uczucia wyższe, etyczne, estetyczne, transcendentne otwierające człowieka na całą rzeczywistość Bożą stają się fundamentem, filarem w kształtowaniu struktury duchowo-religijnej kobiety.

Skuteczna i najbardziej owocna, twórcza, afirmująca jest metoda pozytywnego wzmacniania<sup>57</sup>. Proces ten uobecnia się w płaszczyźnie integralnego rozwoju, dokonujący się w obszarze dwóch nurtów życiowych osoby.

Stefan Kunowski zwraca uwagę na istotę tych nurtów. Pierwszy nurt życia związany jest z publiczną sferą osobowości osoby (obowiązującą moralnością) i wiąże się z etosem moralnym osoby ludzkiej<sup>58</sup>. Ten nurt cechuje się sferą wartości wyższych, ideałem nowego człowieka, dojrzałego, duchowego, doskonałego<sup>59</sup>. Na płaszczyźnie wiary, gdy Bóg jest uznawany za Prawodawcę, etos ma charakter religijny<sup>60</sup>, zobowiązują wówczas normy, prawo ustanowione przez Boga. Drugi nurt życiowy człowieka, to nurt dolny jako przestrzeń zmysłowości, cielesności popełdów<sup>61</sup>. Związany jest on z osobistą podkulturą, powstającą pod wpływem różnych czynników wychowawczych w sferze prywatnej<sup>62</sup> osoby.

W formowaniu się kobiety do miłości chodzi o ukazanie sensu życia na poziomie nurtu pierwszego, gdzie prawodawstwo Boże jest najwyższą normą i wartością. Dlatego też istotne jest, aby była świadoma tego, że rozwój całej jej osoby w obszarze pierwszego nurtu jest kierunkowskazem i miejscem gdzie w sposób dojrzały umocni dobre cechy charakteru, osobowości, a także przekształci siły drugiego nurtu na postawy, zachowania, motywacje, opierając je na wartościach naczelnych i religijnych pierwszego nurtu.

W związku z tym w pracy duchowej konieczne jest, aby dominowała asceza pozytywna, afirmująca, akceptująca kobiecość w integralnym ujęciu. Bo tylko wtedy kobieta rozwija się, wydoskonala się w ćwiczeniu, wypełnianiu dobra obiektywnego, stąd tak ważne skupienie i ukierunkowanie życia na dobre moralnie wartości, jakie w sobie posiada<sup>63</sup>.

Jeśli w życiu miłością będzie dominował pierwszy nurt życiowy, wówczas to ciągle napięcie między tymi dwoma nurtami o dominację będzie ukierunkowane na tworzenie osoby moralnej, duchowej, religijnej zdolnej do miłości *agape*. Jest to praca permanentna, stała, gdyż egoizm, miłość własna, nieuporządkowana, słabość ludzkiego charakteru są częścią ludzkiej natury, skłonnej niestety do niewłaściwych kompromisów między dobrem a złem. Każde zwycięstwo w tym obszarze powiększa przestrzeń etycznego człowieczeństwa, a tym samym umocnia zdolność do miłości. O powodzeniu takiej pracy wychowawczej u kobiety decyduje jej własna

<sup>57</sup> W. Furmanek, dz.cyt., 251.

<sup>58</sup> S. Kunowski, dz. cyt. 241.

<sup>59</sup> Tamże, 255–256.

<sup>60</sup> Tamże, 241.

<sup>61</sup> Tamże, 258.

<sup>62</sup> Tamże, 240.

<sup>63</sup> Por. J.W. Gogola, dz.cyt. 220.

determinacja, zmotywowanie, ukierunkowanie życia na wartości uniwersalne. Nie mniej ważna jest tutaj skuteczność wpływu wychowawczego, uzależnionego od siły moralnej osób i środowisk w których kobieta przebywa<sup>64</sup>. Przestrzenie te są siłami opiniotwórczymi mającymi ogromny wpływ na kształtowanie i utrwalanie obyczajowości moralnej.

Pozostaje jeszcze kwestia ascezy negatywnej. Okazuje się, że stosowanie jej jako metody kształtowania osobowości kobiety jest mniej skuteczne niż by się wydawało, ponieważ podejście w tej formie do doskonalenia duchowego skupia się na negatywnej stronie osobowości, nazywanej inaczej przez S. Kunowskiego drugim nurtem. W tym nurcie panowanie nad instynktownością, popędliwością, nieuporządkowaną emocjonalnością, egoizmem dokonuje się nie poprzez wybór, ale poprzez tłumienie, które prowadzi do procesu hamowania, zatrzymywania, blokowania pewnej siły, energii, a nie przekształcania i ukierunkowywania na określony cel, ideał. Jeśli procesy hamowania będą dominować nad procesem rozwoju wówczas osoba zatrzymuje się i koncentruje na elementach negatywnych osobowości, co prowadzi do zahamowania rozwoju całej. Przejawem tego procesu jest regresja, cofnięcie, co często wyraża się biernością, defensywnością, nerwicą, depresją. Skupienie na słabej stronie osobowości jest potrzebne, aby ją poznać i ukierunkowywać w kierunku dobra moralnego, duchowego, religijnego.

Aby kobieta wypracowała w sobie osobowość miłującą, potrzebna jest w kobiecie „integracja Ewy i Maryi”, ucieleśnienie tych wzorców we własnym człowieczeństwie. Ponieważ dawna Ewa nie jest w stanie sama wyjść z przestrzeni pokusy i grzechu, potrzebny jest jej wzór i łaska. Dokonuje się to w przestrzeni życia duchowego i religijnego. Umacnianie swojej formacji jest możliwe tylko dzięki łasce, którą daje Bóg poprzez sakramenty i poprzez modlitwę. Dlatego tak ważna jest stała, wierna więź z Bogiem, który jest sprawcą wszelkiego dobrego działania.

Wanda Póltawska w wielu wypowiedziach, na podstawie własnej pracy, obserwacji, zwraca uwagę, że kobieta w pełni rozwinię swoją zdolność miłowania, gdy będzie korzystała z systematycznej pomocy kierownictwa duchowego (comiesięczna spowiedź u spowiednika bądź kierownika duchowego). Tłumaczy to tym, iż kobieta wrażliwa emocjonalnie może łatwo ulec sugestiom złego, ze względu na swoją drobiazgowość, ambiwalencję uczuć. Stąd potrzebuje ona uporządkowywania swojej emocjonalności w duchowym dialogu z Bogiem, którego pośrednikiem jest kapłan.

Wydaje się, że to trafne i cenne spostrzeżenie, powinno być źródłem katechez (zwłaszcza dla różnych grup i ruchów religijnych), rekolekcji, nauczania sprawowanego przez duszpasterzy w homiliach podczas niedzielnych Eucharystii, a także inspiracją do pogłębionych prac badawczych naukowych.

Szczególnym wzorem dla kobiety w kształtowaniu postawy miłości jest Maryja jako matka, a zarazem jako pierwsza konsekrowana. W Jej duchowości doskonale jest widoczne, iż Bóg jest miłością. Boża miłość przenika całe Jej życie, działania, zachowania, całą Jej postawę<sup>65</sup>. Najpierw koncentruje się i ukazuje miłość otrzy-

<sup>64</sup> Tamże, 240.

<sup>65</sup> A. Rybicki, *Deus caritas est- w Maryi*, w: *Bóg jest Miłością*, red. M. Chmielewski, Lublin 2006, 281.

mywaną, doznawaną od Boga, a potem dopiero mówi o miłości jako własnej odpowiedzi Bogu. Maryja jest Tą, która doświadcza Boga-Miłości osobowo w życiu osobistym, intymnym, jako kobieta z własnym wewnętrznym światem, z własną duchowością, ludzkimi przeżyciami, problemami. Jest kobietą, dla której Bóg jest Miłością ze względu na Nią samą, a dopiero potem z tego względu na to, że jest Matką Chrystusa i Matką Kościoła<sup>66</sup>. Dlatego też Maryja swoją więź z Bogiem przeżywa na płaszczyźnie osobowej relacji charakteryzującej się miłością, gdzie doświadcza miłości od Boga i to doświadczenie pozwala Jej odpowiedzieć miłością na głos Boga i na potrzeby drugiego człowieka.

## 5. PODSUMOWANIE

Wczytanie się w przekaz biblijny o stworzeniu kobiety pozwala wysnuć przekonanie, iż Bóg postawił kobiecie szczególne zadanie, jest nim powołanie do miłości. Jest to powołanie pierwotne, najważniejsze, przed innymi powołaniami, takimi jak powołanie do macierzyństwa biologicznego i duchowego. Wypełnienie tego powołania jest prawdziwym źródłem piękna kobiety. W szczególny sposób piękno to objawia się wówczas, gdy kobieta miłuje prawdziwą miłością, gdy staje się bezinteresownym darem, gdy całe swoje życie podporządkowuje miłości, gdy miłość czyni najważniejszą zasadą i wartością swego życia.

Obdarzona miłością, jest zdolna kochać w takich miejscach, gdzie nie ma miłości, jest zdolna zmienić te miejsca w oazy ludzkiego życia, ludzkiej radości, Bożej nadziei. To szczególne zadanie stoi przed każdą kobietą. Potrzeba jest, aby kobieta poznała siebie, swoje miejsce w Bożym powołaniu do uszczęśliwiania siebie i innych. Potrzeba wiary, odwagi, aby się nie lękała zadań, które stawia jej natura (Bóg) – powołania do życia miłością.

## BIBLIOGRAFIA

- Burski K., *Miłość w cielesno-duchowej kondycji człowieka*, w: *Bóg jest Miłością*, red. M. Chmielewski, Lublin: TN KUL 2006, 248–256.
- Chmielewski M., *Odkryć geniusz kobiety*, w: *Mulieris Dignitas – promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszowska, Lublin: TN KUL 2009, 45–59.
- Dec I., *Dlaczego miłość? Filozofia miłości w ujęciu Gabriela Marcela*, Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1998.
- Derdziuk A., *Kobieta pod pręgierzem opinii publicznej w: Mulieris dignitas – promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszowska, Lublin: TN KUL 2009, 277–285.
- Drażkowski F., *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Lublin: TN KUL 1990.
- Échivard N., *Kobieta, kim jesteś?*, tłum. z fr. J. Grosfeld. Poznań: Wydawnictwo W Drodze 1989.
- Evdokimov P., *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. z fr. E. Wolicka, Poznań: Wydawnictwo W Drodze 2001.
- Furmanek W., *Miłość – zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE 2011.

<sup>66</sup> Tamże.

- Gajda J., *Oblicza miłości*, Warszawa: WSIP 1993.
- Gogola J.W., *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2009.
- Gos A., *Znaczenie postaw wobec małżeństwa i rodziny w budowaniu relacji interpersonalnych*, Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio 5 (2014) 1 (17), 2014, 35–49.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1979.
- Jan Paweł II, List apostolski do kobiet *Mulieris dignitatem*, Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1988.
- Jelonok T., *Teologia biblijna*, Kraków: Wydawnictwo PETRUS 2015<sup>2</sup>.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2007.
- Lewis M., Haviland-Jones J.M., *Psychologia emocji*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2005.
- Łopatkowa M., *Pedagogika serca*, Warszawa: WSIP 1992.
- Nagórny J., *Agape i ethos*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, (*Homo meditans*, VIII), Lublin: TN KUL 1993, 249–278.
- Nowak A.J., *Wartość seksualna w miłości*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, (*Homo meditans*, VIII), Lublin: TN KUL 1993, 249–278.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin: RW KUL 2000.
- Nowak S., *Rola miłości w rozwoju życia wewnętrznego*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, (*Homo meditans*, VIII), Lublin: TN KUL 1993, 195–207.
- Pielkowska J.A., *Wychowanie do miłości*, w: *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. J. Żebrowski, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2001.
- Pohorecki E., *Maryja Matką Miłości*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, (*Homo meditans*, VIII), Lublin: TN KUL 1993, 105–115.
- Póltawska W., *Kobieta w walce ze złym*, w: *Mulieris dignitas – promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszkowska, TN KUL, Lublin 2009, 17–24.
- Rybicki A., *Deus caritas est – w Maryi*, w: *Bóg jest Miłością*, red. M. Chmielewski, Lublin: TN KUL 2006, 281–290.
- Szymczakiewicz B., *Miłość a spostrzeganie świata w procesie rozwojowym*, w: *Psychopedagogiczne problemy edukacji dzieci i młodzieży. Zagadnienia wybrane*, red. J. Włodek-Chronowska, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CLXXXIX, Prace Pedagogiczne, z. 25, Kraków 1996.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń SDS, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek MIC, Lublin: TN KUL 2001<sup>3</sup>.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń SDS, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek MIC, Lublin: TN KUL 1994.

## LOVE AS THE MAIN FEMALE VOCATION

### Summary

Reading the biblical message about the creation of woman allows us to draw a conclusion that God gave a very particular vocation to a woman, the vocation to love. It is the primeval vocation, the most important one, which has precedence over other callings, such as a vocation to biological and spiritual motherhood.

The female ability to love is well summed up by John Paul II as a “female genius”. This “genius” is the foundation of mature fulfillment of such fundamental roles as that of wife, mother or consecrated person.

The author looks for the answers to such questions as: who is a woman? What is the essence of her genius? What conditions must be met in order to make love the governing principle and spiritual strength for a woman and her greatest passion so that she is able and wants to realize God’s objective to restore full dignity and humanity to mankind.



**Key words:** woman, love, vocation, “female genius”, experience, formation

**Nota o Autorze**

**Alicja JANIAK**, pedagog, doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki. Miejsce pracy: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 28, Szkoła Podstawowa nr 5 im. St. Artwińskiego, Kielce. Kontakt: e-mail: [janiak.ala@interia.pl](mailto:janiak.ala@interia.pl)